

Natalia Julia Nowak

Krótką recenzja filmowa. "Kiedy Nietzsche szlochał" Pinchasa Perry'ego

Tytuł oryginalny: "When Nietzsche Wept"

Tytuł polski: "Kiedy Nietzsche szlochał"

Reżyseria: Pinchas Perry

Rok produkcji: 2007

Gatunek: dramat psychologiczny

Fantazja profesora psychiatrii

"When Nietzsche Wept" ("Kiedy Nietzsche szlochał") to bułgarsko-amerykański film fabularny nakręcony w 2007 roku przez Pinchasa Perry'ego. Ten trwający 105 minut dramat stanowi ekranizację powieści Irvina D. Yaloma pod tym samym tytułem. Irvin Yalom to emerytowany, amerykański profesor psychiatrii, a zatem człowiek mający dużo do powiedzenia w kwestiach związanych z psychiką, psychologią, psychoterapią i psychoanalizą. Oczywiście, film "When Nietzsche..."- jako audiowizualna adaptacja - jest zniekształcony przez interpretację reżysera i aktorów. Niemniej jednak, opiera się na wizji eksperta do spraw psychicznych. Anglojęzyczna Wikipedia podaje, że Yalom jest reprezentantem egzystencjalnego nurtu w psychoterapii, czerpiącego inspiracje m.in. z filozofii Fryderyka (Friedricha) Nietzschego. Nic więc dziwnego, że postać Nietzschego, jako człowieka i myśliciela, była dla pisarza na tyle interesująca, że postanowił ją umieścić w centrum swojej powieści.

"When Nietzsche Wept" jest jedną wielką półprawdą. Głównymi bohaterami dzieła są ludzie, którzy naprawdę żyli i odnieśli sukces w XIX wieku. Nietzsche faktycznie był filozofem zmagającym się z problemami psychicznymi/psychologicznymi. Lekarze Josef Breuer i Zygmun (Sigmund) Freud rzeczywiście zajmowali się kłopotliwym przypadkiem Berthy Poppenheim, która przeszła do historii nauki jako Anna O. Lou Salome istotnie była piękną intelektualistką i femme fatale utrzymującą kontakty z wybitnymi osobistościami epoki modernistycznej. Ona i Nietzsche de facto mieli ze sobą krótki romans (Fryderyk chciał ją nawet poślubić). Nie jest jednak prawdą, że autor "Tako rzecze Zaratustra" leczył się u doktora Breuera. Wątek ten, skądinąd najważniejszy w całej opowieści, stanowi fantazję Irvina Yaloma, przeniesioną następnie na ekrany przez Pinchasa Perry'ego. Historia opowiedziana w "When Nietzsche..." jest zmyślona, a zatem powinna być traktowana z przymrużeniem oka.

Złamane serce

Fabula filmu (gdyż to właśnie film, a nie powieść jest tematem mojej wypowiedzi) dotyczy nietypowej intrygi uknutej przez Lou Salome, 21-letnią literatkę i uwodzicielkę mówiącą z rosyjskim akcentem. Jest wiosna 1882 roku. Panna Salome umawia się na spotkanie z cenionym, wiedeńskim lekarzem Josefem Breuerem i prosi go, żeby zajął się jej przyjacielem, Fryderykiem Nietzsche, który cierpi z powodu migreny, depresji i myśli samobójczych. Breuer jest wprawdzie fizjologiem, ale w swojej praktyce stosuje innowacyjną metodę: "talking cure" - "terapię przez rozmowę". Dziewczyna stawia lekarzowi jeden warunek. Breuer musi postępować w taki sposób, żeby Nietzsche wierzył, że leczona jest wyłącznie jego migrena, a nie psychika. Filozof nie jest bowiem typem człowieka skłonnego podporządkować się komuś innemu. Lou czuje się odpowiedzialna za Fryderyka, ponieważ uważa, że filozof załamał się nerwowo wskutek nieprzyjęcia przez nią oświadczeń.

Breuer nie zna swojego przyszłego pacjenta. Nigdy nie miał nawet styczności z jego dorobkiem intelektualnym. Zaczyna jednak czytać jego książki, bo - jak twierdzi Lou - stanowią one klucz do zrozumienia jego mentalności. Dzieła Fryderyka Nietzschego, jak również znajomość z samym autorem, doprowadzą wkrótce do ważnego przełomu w życiu lekarza. Nie uprzedzajmy jednak faktów. Omawiamy wydarzenia w kolejności chronologicznej. Kiedy Nietzsche przyjeżdża do Breuera, daje się poznać jako bardzo spokojny, nieśmiały, przygnębiony, skromny, wątpiący w siebie człowiek. Filozof czuje się osamotniony, ponieważ nie ma przyjaciół ani partnerki życiowej. Poza tym, nie jest rozumiany i doceniany przez opinię publiczną, która widocznie nie dojrzała jeszcze do jego nowatorskiego i wywrotowego światopoglądu. Fryderyk, jako filozof, wydaje się cyniczny, ale w rzeczywistości jest bardzo wrażliwym człowiekiem. Staje nawet w obronie konia katowanego przez woźnicę.

Wołanie z ciemnych głębin

W toku akcji okazuje się, że to nie Nietzsche potrzebuje pomocy ze strony Breuera, tylko Breuer ze strony Nietzschego. Albo inaczej: obaj potrzebują siebie nawzajem. Wiedeński lekarz zmagają się bowiem z poważnymi dylematami natury psychicznej, seksualnej i obyczajowej. Dostrzega, że coraz bardziej oddala się od swojej rodziny: żony Mathilde (w tej roli polska aktorka Joanna Pacuła) i trojga kilkuletnich dzieci. Najgorsze jednak jest to, że każdej nocy nawiedzają go seksualne koszmary z udziałem jego pacjentki Berthy Poppenheim (Anny O). Josef jest przerażony sennymi wizjami, które go dręczą. Pragnie się ich pozbyć. Z drugiej strony, to dzięki nim uświadamia sobie, że czuje się uwięziony w związku z Mathilde i znużony dotychczasowym, filisterskim życiem, w którym nie ma miejsca na prawdziwą satysfakcję i samorealizację. Breuer jest rozdarty wewnętrznie. Niby chce pójść za głosem serca i instynktu, ale wie, że nie może tego zrobić, gdyż doprowadziłoby to do katastrofy.

Fryderyk Nietzsche - jako myśliciel gloryfikujący życie, zdrowie, swobodę, drapieżność, indywidualizm i bunt przeciwko świętoszkowości - jest dla lekarza ostatnią deską ratunku. Relacja między fizjologiem a filozofem przeradza się w niespotykany wcześniej układ. Obaj zaczynają występować w roli kurujących i kurowanych. Breuer leczy ciało Nietzschego, a Nietzsche - umysł Breuera. Mężczyźni szybko zostają przyjaciółmi, zaczynają nawet zwracać się do siebie po imieniu. Josef nie jest jednak tak samotny jak Fryderyk. Ma jeszcze jednego przyjaciela, oficjalnie ucznia, początkującego medyka zafascynowanego psychologią. Tym młodym, ale bardzo bystrym specjalistą jest Zygmunt Freud. Mimo różnicy wieku (Freud ma 25-26 lat, Breuer jest 40-latką), obaj panowie mają do siebie ogromne zaufanie i wspólnie dochodzą do wielu odkrywczych wniosków. Czy Josef

Breuer zdecyduje się porzucić rodzinę i karierę w imię osobistego szczęścia? Jaki wpływ wywrą na niego koncepcje Fryderyka i Zygmunta?

Warto? Nie warto?

“When Nietzsche Wept” nie jest filmem dobrym. To niskobudżetowa, przeciętnie zrealizowana produkcja, o której trudno się wypowiadać z zachwytem. Efekty specjalne, które pojawiają się w scenach ukazujących sny i wizje Breuera, są po prostu marne. Uważam jednak, że całkowite przekreślenie tego filmu byłoby błędem. Omawiany twór, z racji tematyki, może być dla wielu ludzi interesujący. Na pewno znajdą się osoby, które polubią tę produkcję, ale bardziej ze względu na treść niż formę. Gra aktorska, którą możemy zaobserwować w filmie, nie powala na kolana, jednak stoi na całkiem przyzwoitym poziomie. Niemalże wrażenie zrobił na mnie Jamie Elman w roli młodego Zygmunta Freuda. Filmowy Freud to sympatyczny, energiczny, entuzjastyczny młodzieniec - taki jeszcze “chłopaczkowy” i “studencikowaty”. Kreatywny, uroczy, pełen zapału, a przy tym nieskażony zawodową rutyną (w jednej ze scen stwierdza, że nie byłby w stanie przyzwycząić się do śmierci pacjentów).

Internetowi komentatorzy, piszący, że film Pinchasa Perry’ego nie mówi zbyt wiele o filozofii Fryderyka Nietzschego, mają rację. Nie jest to produkcja przeznaczona dla filozoficznych umysłów, tylko dla miłośników psychologii i psychoanalizy. Jeśli kogoś fascynuje mroczny świat nieświadomości, symbolika snów i zawłość ludzkich rozterek, to “When Nietzsche...” jest dla niego idealną propozycją. Ci, którzy nie znoszą takiej problematyki, powinni trzymać się od tego tworu z daleka. Film Perry’ego jest psychologiczno-psychoanalityczny od początku do końca. Właściwie, nie ma w nim nic innego. Przed przystąpieniem do jego oglądania powinniśmy więc odpowiedzieć sobie na pytanie, czy taka tematyka nas interesuje. Jeśli tak, to seans produkcji będzie dla nas ciekawym i pożytecznym doświadczeniem. Jeśli nie, to nie warto marnować cennego czasu. Jak już wspomniałam, “When Nietzsche Wept” ma widzom do zaoferowania wyłącznie treść. Forma filmu to porażka.

Nie interesuje Cię temat? Nie ma powodu, żebyś wybrał(a) właśnie tę produkcję.

**Natalia Julia Nowak,
8-9 marca 2014 roku**